

W tym tygodniu, po drugiej turze ARRL EME CONTEST zakończyłem działalność EME na ten rok. Odłączyłem od kabli sterujących, sygnałowych i zasilających moje urządzenie, które od kilku miesięcy stało(w plastikowej skrzyni - na razie) pod parabolą. Pozostał jeszcze do demontażu oświetlacz z LNA, który jak pogoda dopisze zdemontuję jutro (sobota). Ślusarz jak zwykle ociągał się ze zrobieniem stalowej (zaprojektowanej pod moje potrzeby) skrzyni na sprzęt do pracy z wykorzystaniem paraboli (zabezpieczenia i zdalne sterowanie zasilaniem 230V, zasilacze, sterowniki, wzmacniacze i transwertery ???). Ale przychodzi sezon zimowy i na pewno ślusarz pojawi się u mnie ponieważ będzie miał mniej zleceń, wtedy będę miał możliwość zrobienia tego co zaplanowałem (ale już na moich warunkach – hi).

To są szczegóły, jednak ważne jest to co wydarzyło się między pierwszą a drugą turą zawodów ARRL EME C. Ponieważ ostatnio opisałem moje działania przed pierwszą turą, które doprowadziły do umożliwienia mojego startu w tych zawodach. Po pierwszej turze w której miałem zrobionych 52 QSO a sporo stacji, które słyszałem i wołałem biorąc pod uwagę moje możliwości sprzętowe były jeszcze do zrobienia. Jednak biorąc pod uwagę chęć robienia łączności EME jak na KF, próbowałem niemal codziennie pojawiać się podczas księżycowych otwarć i wołałem CQ. W tym czasie między zawodami udało się zrobić zaledwie 17 QSO. Nie było zbyt wielu chętnych do prowadzenia łączności CW random. Na JT codziennie było słychać stacje jednak nie odpowiadały na wołanie telegrafią. Ale nie zrażam się tym, ponieważ nie chcę korzystać z umawianych łączności, które uważam za pół a może nawet ćwierć łączności. Ponieważ skoro wiem kto nadaje, skąd nadaje to pozostaje odebrać tylko trzy cyfry raportu a tak naprawdę to dwie po trzecia z reguły jest niezmienna (hi). To co to za łączność (hi), lepiej już uzgodnić wszystko przez jakikolwiek komunikator i wpisać do logu (Hi). Jeżeli komuś takie coś sprawia przyjemność, osobiście nie mam nic przeciw, jednak ja takich łączności robić nie chcę. Może dosyć moralizowania, przed zawodami musiałem dokręcić śruby mocujące parabolę do obrotu, oraz mocowanie oświetlacza ponieważ po kilku miesiącach poluzowały się. Okazuje się, że przy takich konstrukcjach co kilka miesięcy należy sprawdzić śruby (mimo, że są kontrowane).

W drugiej turze ARRL EME CONTEST zrobiłem 26 QSO w tym niestety 6 QSO powtórzonych.

Czyli łącznie 78 QSO (w tym 6 powtórzonych) z mnożnikiem 35. Zestawienie poniżej:

OZ6OL, G4CCH, OK1DFC, SP6JLW, F5SE/P, OE5JFL, G3LTF, NC1I, I5MPK, YL2GD, DL6SH, I1NDP, OK1CS, DL3EBJ, DF3RU, K1JT, RA3EC, DG5CST, WA6PY, OK2DL, SV3AAF, W6YX, K9KFR, W7JM, SM3AKW, W4OP, UA3PTW, OK1CA, KL6M, JA1WQF, SP7DCS, PA3DZL, JA4BLC, OK2ULQ, IZ1BPN, S53MM, PA0BAT, SM4IVE, CT1DMK, HB9BCD, SP3XBO, 9A5AA, HB9Q, IK5VLS, K1JT (DUP), OZ4MM, VA7MM, IW2FZR, JA6AHB, PA3CQE, ON5TA, I5YDI, G4RGK, K1JT (DUP), S53MM (DUP), N0OY, VE6TA, N4PZ, W5LUA, UA4HTS, JH3EAO, PI9CAM, SM4IVE (DUP), PA3DZL (DUP), IK3COJ, ES5PC, ON5RRO, ON5GS, IZ2DJP, LX1DB, OK1KIR, N8CQ, WA9FWD, VE6TA (DUP), W1AIM, RA3AUB, JR4AEP, PA3FXB.

Ponieważ logowanie łączności odbywa się jeszcze „na papierze” stąd tyle powtórzeń. Mam nadzieję w przyszłym roku uniknąć takiej ilości powtórzeń poprzez logowanie bezpośrednio w komputerze.

Nie ulega wątpliwości jeden fakt, że muszę zoptymalizować straty mocy w kablach, ponieważ ewidentnie przy odrobinie silniejszym sygnale miałbym szansę na co najmniej kilka/kilkanaście łączności więcej. Przykładem może być to, że przez prawie 40 minut próbowałem wołać LU1C, który szczątkowo odbierał mój sygnał (wielokrotnie powtarzał części mojego znaku). Jego sygnał też był u mnie odbierany ze zmiennym szczęściem, stąd w sumie do łączności nie doszło. Jednak wydaje się, że po optymalizacji usytuowania sprzętu i okablowania (między oświetlaczem a PA oraz RX – transwertera teraz mam 14m kabla RF10) kable po stronie PA i RX mogą mieć długość max 6m. Planuję to zrobić na wiosnę w przyszłym roku.

Z założenia nie jestem osobą zainteresowaną konkurencją z kimkolwiek (a w szczególności w naszym hobby). Jednak pomiędzy zawodami łączności robi się niewiele i to wydaje mi się chyba z przypadku ktoś testuje urządzenie, czy też z ciekawości włączy to co ma żeby posłuchać bikona i „o dziwo” natrafi na stację wołającą CQ to odpowie. Stąd moje pojawianie się w zawodach ponieważ jest szansa na zrobienie nowych stacji, które normalnie by nie starały się pojawić we fragmencie pasma EME ponieważ albo nie mają zbyt rozbudowanego systemu, a wołanie silniejszych stacji pracujących w zawodach daje jakąś szansę na QSO. Jednak muszę powiedzieć, że wiele z tych stacji słychać na skromniejszym sprzęcie, który jest w posiadaniu większej ilości amatorów, i gdyby te stacje próbowały wołać CQ, może była by szansa na ich zawołanie. Ale niewielu kolegów z małymi instalacjami decyduje się na taką próbę.

Jak do tej pory zabawa w łączności EME przynosi sporo zadowolenia ponieważ mimo trudności, mimo wielu korekt w sprzęcie (co spowodowało, że od grudnia zeszłego roku do lipca tego roku nie mogłem robić łączności) przez ostatni rok (a tak naprawdę 6 miesięcy) w zawodach (ARRL EME C 2013, ARI EME C 2014 i ARRL EME C 2014) – 149 QSO i poza zawodami – 72 QSO czyli razem udało mi się zrobić 221 CW QSO (przepraszam, w tym 1 QSO SSB) random – bez żadnej pomocy typu kłustry, komunikatory czy telefony.

Zbliżają się Święta i Nowy Rok więc wszystkiego dobrego, poza absolutnie najważniejszym zdrowiem życzę wszystkim czytającym zapалу w spełnianiu się w każdego rodzaju hobby ponieważ pozwala to na „ładowanie akumulatorów” i normalne funkcjonowanie w otaczającej nas rzeczywistości.

Pozdrawiam wszystkich zainteresowanych, i zapraszam do prób łączności EME.

Grzegorz SP6ITF